

Protokół

Dnia 22 sierpnia 1947 r. w Krakowie. Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Sędzia Apelacyjny Śledczy Jan Sehn, na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25.4.1947 L.dz.Prok. NTN 719/47 przesłuchał na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 /Dz.U.R.P.Nr.51 poz.293/ w związku z art. 254, 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego w charakterze świadka niżej wymienioną więźniarkę obozu koncentracyjnego na Majdanku, która zeznała co następuje: - - - - -

Nazywam się Eogna Jaworska /z domu Piątkowska/, lat 22, religii rzymsko-katolickiej, narodowości i przynależności państwowej polskiej, żona urzędnika bankowego zamieszkała w Krakowie, ul. Wrocławskiej 11 a m.5. - - - - -

Aresztowana zostałam przez gestapo w Częstochowie i w dniu 8 stycznia 1943 wywieziona do obozu koncentracyjnego na Majdanku pod Lublinem, gdzie przebywałam do 15 lipca 1943. Pracowałam w różnych kommandach, między innymi także w pralni dla więźniów, w kommandach zatrudnionych przy uprawie ogródków oraz w szwalni. Praca w pralni była bardzo ciężka, barak był bardzo zimny tak, że przy pochłapaniu się wodą na odzieniu tworzyły się sople lodu. Przez krótki czas funkcje dozorczyń w pralni pełniła podejrzana Hildegard Lächert, Aufseherin SS. Nie znałam jej wówczas z ~~xxx~~ nazwiska, lecz wygląd zapamiętałam bardzo dokładnie i obecnie rozpoznałam Lächert bez żadnych trudności z fotografii wystawionej w Krakowie na widok publiczny. Jest to ta, której fotografię obecnie mi okazano /okazano fotografię podejrzanej Lächert/. Powszechnie nazwyliśmy ją "krwawą Brygidą". Była to osoba bardzo okrutna, stale pijana, która pod najbliższym pozorem a najczęściej bez jakiegokolwiek słusznego powodu biła nas w spo-

sób nieludzki. Ja przebywałam w obozie wraz z moją matką¹³³ Heleną Piątkowską. Pewnego razu przy wydawaniu zupy na obiad stwierdziłam, że nie zabrałam łyżek dla siebie i dla matki. Oddałam nam miskę matce i pobiegłam po łyżki. Lächert widząc matkę z dwoma łyżkami pobiła ją potwarzy a gdy ja wróciłam pobiła także i mnie. Matka liczyła wówczas ponad 40 lat. Zmarła ona w czasie ewakuacji obozu. Innym razem Lächert pobiła koleżankę Zielińską Genowefę, za to, że znalazła u niej papierosa. Widziałam Zielińską po powrocie z izby Lächert, była ona zupełnie ślana i miała całą głowę opuchniętą. Byłam naocznym świadkiem, jak podejrzana Lächert na ogródkach przewróciła na ziemię Żydówkę, podniosła jej spódnice i w poszukiwaniu za ewentualnie ukrytymi kosztownościami wepchała jej kij w części rodne. Żydówka ta jęczała i krzyczała tak strasznie, że uciekliśmy nie mogąc na to patrzeć. Lächert robiła to na oczach pracujących na ogródkach więźniarek. Była to polska Żydówka przywieziona na Majdanek po powstaniu w getcie warszawskim. Nazwiska nie znam. W dniu 7 czerwca 1943 r. powieszona została na polu 5-ym Żydówka, polska za próbę ucieczki. Egzekucję tę wykonano publicznie na oczach wszystkich więźniarek, ustawionych do apelu. Przed powieszeniem powiedziała skazana, że uciekała 2 razy, teraz próbowała trzeci raz ucieczki i gdyby dłużej miała być w obozie to uciekła by jeszcze raz. W momencie wieszania spędziło nas w pobliżu szubienicy. Nie mogłyśmy przyglądać się scenie wieszania i odwracałyśmy głowy. Stojąca obok naszego bloku Lächert własnościnnie zwracała nam głowy twarzą w kierunku szubienicy i śmiała się przez cały czas. Pod koniec marca 1943 r. Lächert odebrała więźniarkom pracującym w ogródkach a więc w otwartym polu swetry, które wydane nam zostały oficjalnie i noszenie których było przez kierownictwo obozu dozwolone. Dozorując więźniarki zatrudnione w otwartym polu poza obozem, Lächert zachowywała

173 130 134

się w stosunku do nas tak samo jak w czasie pracy w obozie, szykanowała więźniarki, utrudniała im na każdym kroku życie, nie znam żadnego wypadku, by Lächert okazała którejkolwiek więźniarce, jakąkolwiek pomoc. O kontaktowaniu się przez nią ze światem zewnętrznym nie było mowy, zresztą było to niemożliwe, ponieważ pola, na których pracowaliśmy, obstawione były wartą SS. O działalności Aufseherki Lächert w obozie na Majdanku udzielić mogą informacji były więźniarki tego obozu: Urszula Skąpska, Poznań, ul. Szaniarzewskiego 25 m.5., Zofia KuKlińska, studentka medycyny w Łodzi /adresu bliższego nie znam/, Janina Szymczyk, prokurentka w Lublinie, Władysława i Danuta Kaweckie z Sędziszowa koło Jędrzejowa. - Odczytano. Na tym przesłuchaniu i protokół niniejszy zakończono. -----

Świadek:

Bogna Jaworska
/Bogna Jaworska/

Protokołowała:

Krzyszyna Szymanińska
/Krzyszyna Szymanińska/

Sędzia Apelacyjny Śledczy:

Jan Sehn
/Jan Sehn/